

PAWEŁ POLAK

U źródeł krakowskiej filozofii przyrody*

Pytanie o początki krakowskiej filozofii przyrody

Współcześnie filozofia przyrody stanowi jeden z ważniejszych i żywo rozwijanych nurtów filozofii w Krakowie. W tym kontekście interesujące wydają się pytania o to, kiedy, w jakich okolicznościach i z jakich pobudek filozoficznych nurt ten rozwinął się w tym ośrodku naukowym¹. Historyka filozofii intryguować może również to, na ile wspomniane początki wpłynęły na ukształtowanie się specyficznej tradycji uprawiania filozofii przyrody.

Współczesna krakowska filozofia przyrody, rozwijana głównie w nurcie nazywanym przez Michała Hellera „filozofią w nauce”, opiera się na współpracy interdyscyplinarnej naukowców-przyrodników z filozofami oraz na antyfundacjonistycznej koncepcji filozofii skierowanej na rozwiązywanie konkretnych problemów. W świetle zagranicznych opracowań można stwierdzić, że podejście takie należy współcześnie do kanonu uprawiania filozofii przyrody². Nie zawsze tak

* Niniejsza praca jest mocno rozszerzoną wersją mojego wcześniejszego opracowania P. Polak, *19th Century Beginnings of the Kraków Philosophy of Nature*, [w:] *Philosophy in Science. Methods and Applications*, red. B. Brożek, J. Mączka, W. P. Grygiel, Copernicus Center Press, Kraków 2011, s. 325–333. W niniejszej pracy znacznie rozszerzona została część faktograficzna oraz uwidatniono najistotniejsze cechy nowego stylu filozofowania w ujęciu dwóch założycieli krakowskiego ośrodka filozofii przyrody M. Straszewskiego oraz W. Heinricha.

¹ Zagadnienie to poddałem wstępnej analizie w pracy: P. Polak, *Skąd wziął się krakowski styl uprawiania filozofii przyrody?*, [w:] *Wyzwania racjonalności. Księdzu Michałowi Hellerowi współpracownicy i uczniowie*, red. S. Wszolek, R. Janusz, OBI-WAM, Kraków 2006, s. 439–449. W niniejszej pracy chcę odwołać się do wcześniejszej perspektywy czasowej i doprecyzować stawiane tezy na bazie nowszych badań historycznych.

² Interesujące w tym kontekście są pytania o pewne cechy wyróżniające krakowski styl uprawiania filozofii przyrody. Temat ten został w dużej mierze już opracowany dla filozofii uprawianej

jednak było, a na dodatek w drugiej połowie dziewiętnastego wieku na fali pozytywizmu uznano, że filozofia przyrody stała się anachronizmem.

Pytanie o początki filozofii przyrody w Krakowie zmusza nas do prześledzenia przyczyn procesu, który rozpoczął się w ostatnich latach XIX wieku od przełamania pozytywistycznego sceptycyzmu wobec sensowności uprawiania tego typu refleksji filozoficznej. Rozpocznijmy zatem od przybliżenia tła historycznego tego procesu. Następnie analizie poddane zostaną najważniejsze rozstrzygnięcia filozoficzne, które leżały u podstaw sformułowania tego specyficznego stylu refleksji, a na zakończenie poczynimy kilka uwag o roli tradycji filozoficznej w kształtowaniu współczesnej postaci filozofii przyrody.

Początki zorganizowanej działalności

Przyjrzyjmy się najpierw uwarunkowaniom historycznym procesu powstania nowoczesnej filozofii przyrody w Krakowie. Z pewnością kluczowym wydarzeniem poprzedzającym stworzenie ośrodka było rozpoczęcie pracy przez Władysława Heinricha³ w Zakładzie Fizyki UJ 1 października 1897 roku. To właśnie Heinrich stał się jednym z najważniejszych animatorów krakowskiego ośrodka filozoficznego, jest on autorem najwcześniejszego artykułu, w którym rozpoznajemy cechy charakterystyczne nowego stylu uprawiania filozofii w kontekście fizyki⁴. To on również jest autorem referatu wygłoszonego 10 listopada 1898 r. w krakowskim oddziale Polskiego Towarzystwa Przyrodników (PTP) im. Kopernika, który można traktować jako próba uzasadnienia nowego stylu uprawiania filozofii⁵.

Początków zorganizowanej działalności można się natomiast dopatrywać w powstaniu sekcji filozoficznej w ramach krakowskiego oddziału PTP im. Kopernika. Stało się to 19 stycznia 1899 r.⁶ – wówczas w Krakowie rozpoczęła się

w Krakowie w przeciągu pierwszych czterech dekad XX wieku. Zob. M. Heller, J. Mączka, *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, [w:] *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, t. I, red. M. Heller, J. Mączka, P. Polak, M. Szczerbińska-Polak, OBI-Biblos, Kraków–Tarnów, 2007, s. 5–39.

³ M. Senderecka, *Władysław Heinrich, czyli u źródeł Krakowskiej Szkoły Filozofii Przyrody*, [w:] *Krakowska filozofia przyrody...*, t. I, dz. cyt., s. 110. Zob. także R. Polak, *Heinrich Władysław*, [w:] *Encyklopedia filozofii polskiej*, PTTA, Lublin 2011, s. 479–481 (encyklopedia dalej cytowana będzie jako EFP).

⁴ W. Heinrich, *O stosunku pojęć i zasad fizycznych do filozofii*, „Przegląd Filozoficzny”, 2(1898–1899), z. 1, s. 73–87; z. 2, s. 19–46 (część pierwsza pracy została opublikowana jesienią 1898 r.).

⁵ W. Heinrich, *Zależność kierunków filozoficznych od metod nauk przyrodniczych*, „Kosmos”, 24(1899), s. 272–288.

⁶ Z pewnością datę tę należy traktować jedynie jako symboliczny początek, ukazuje ona, kiedy pewne próby filozoficzne zostały usystematyzowane i nabrały zorganizowanego charakteru. Zapew-

zorganizowana i żywa działalność na interesującym nas polu. W zarządzie sekcji zasiedli: Maurycy Straszewski⁷ (przewodniczący) i Władysław Heinrich (sekretarz). Spotkania sekcji odbywały się – rzecz charakterystyczna – w Collegium Physicum przy ul. św. Anny 6, w sali wykładowej zakładu fizycznego UJ⁸.

Powstanie sekcji filozoficznej w ramach towarzystwa naukowego skupiającego przedstawicieli nauk przyrodniczych było wyrazem kształtującej się specyfiki ośrodka krakowskiego – była ona nastawiona na interdyscyplinarność⁹, natomiast z perspektywy filozoficznej można powiedzieć, że była poświęcona filozofii przyrody, choć nie używano wówczas tej nazwy z powodu negatywnych skojarzeń wytworzonych przez pozytywizm¹⁰. Sekcja od początku grupowała naukowców-przyrodników z Krakowa, jak i filozofów-specjalistów (Straszewski), którzy w pierwszych latach działalności pozostawali pod silnymi wpływami empiriokrytycyzmu, co wiązało się z tym, że wielu uczestników było wychowankami Avenariususa. W pierwszym sprawozdaniu podkreślano, że celowo wybierano referaty i prelegentów w taki sposób, aby „poruszyć możliwie najszerszej zagadnienia stojące w związku z filozofią naukową”¹¹. Warto podkreślić, że w końcu XIX wieku było to jedyne polskie stowarzyszenie filozoficzne (dopiero w 1904 r. założono Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie)¹². Wspomniana sekcja filozoficzna stała się później podstawą do utworzenia w 1909 roku Towarzystwa Filozoficz-

ne wcześniej dyskusje filozoficzne miały miejsce w Polskim Towarzystwie Przyrodników im. Kopernika (wskazuje na to choćby fakt uczestnictwa w zebraniach od 1898 językoznawcy J. Baudouin de Courtenay, którego interesowały wówczas kwestie psychologiczne i filozoficzne – zob. przypis 20).

⁷ Zob. M. Nawracała-Urban, *Straszewski Maurycy*, [w:] *EFP*, s. 617–619. Warto zwrócić tutaj uwagę na to, że Straszewski przed rozpoczęciem prac w sekcji zajmował się historią filozofii europejskiej i filozofią indyjską, jednak to właśnie w okresie związanym sekcją filozoficzną ukształtowały się jego pomysły związane z syntezą obrazu świata, które były ważnym przyczynkiem do dyskusji o możliwości uprawiania metafizyki.

⁸ Zob. *Sprawozdanie sekcji filozoficznej krakowskiego Oddziału Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika za rok 1899*, „Kosmos” 25(1900), s. 71–72; *Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika*, „Czas” 52 (1899), nr 13 (z dn. 17 I), s. 2.

⁹ Charakterystyczne jest to, że w informacji zapowiadającej powstanie sekcji opublikowanej w krakowskim „Czasie” została ona nazwana „filozoficzno-przyrodniczą”, być może taka była pierwotnie planowana nazwa („Czas” r. 52 [1899], nr 13 [z dn. 17 I], s. 2).

¹⁰ Specjalistyczny charakter krakowskiego stowarzyszenia podkreślał nawet Kazimierz Twardowski w swym przemówieniu na otwarcie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. Zob. „Otwarcie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie”, „Przegląd Filozoficzny” 7(1904), z. 2, s. 240. Patrząc na tematy podejmowane wówczas w Krakowie można utożsamić zakres działalności sekcji filozoficznej z filozofią przyrody.

¹¹ *Sprawozdanie sekcji filozoficznej krakowskiego Oddziału Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika za rok 1899*, „Kosmos” 25(1900), s. 71.

¹² Zob. M. Przeniosło, *Powstanie i pierwszy rok działalności Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*, [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa*, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2007, s. 131–139.

nego w Krakowie, organizacja straciła jednak wówczas swój specjalistyczny charakter, choć wypracowany w pierwszych latach styl uprawiania filozofii nadal był obecny w ośrodku krakowskim.

W pierwszym roku działalności sekcji wygłoszono 13 odczytów, z których większość poświęcona była analizie poglądów empiriokrytyków oraz zagadnieniom psychologicznym, jedynie niektóre dotyczyły innej problematyki filozoficznej. Spotkania sekcji zainaugurował referat W. Heinricha *Referat o systemacie filozoficznym H. Cornelius'a* (19 stycznia 1899 r.), następnie odbyły się następujące odczyty: J. Baudouin de Courtenay¹³ *O złudzeniach* (3 lutego 1899 r.), A. Wyczółkowska¹⁴ *O krytyce czystego doświadczenia Avenarius'a* (16 lutego 1899 r.), M. Straszewski *O zasadniczym zagadnieniu psychologii* (2 marca 1899 r.), J. Baudouin de Courtenay *Uzasadnienie samoistości zjawisk psychicznych na podstawie faktów językowych* (16 marca 1899 r.) oraz *O psychicznych podstawach zjawisk językowych* (20 kwietnia 1899 r.), W. Heinrich *Założenia teorii poznania Avenarius'a* (4 maja 1899 r.), K. Zakrzewski¹⁵ *Poglądy Macha na zagadnienia mechaniki* (2 czerwca 1899 r.), W. Lutosławski¹⁶ *Zasady stylometrii* (8 listopada 1899 r.), A. Wróblewski¹⁷ *O hipotezach (na tle teorii chemicznych)* (24 listopada

¹³ R.T. Ptaszek, *Baudouin de Courtenay Jan Niecislaw*, [w:] *EFF*, s. 82–83.

¹⁴ Referat wygłosiła zwolenniczka empiriokrytycyzmu Anna Wyczółkowska, uczennica R. Avenarius'a, która studiowała w Zurychu i uzyskała doktorat z filozofii za prace dotyczące pedagogiki i psychologii. Pod koniec XIX wieku opublikowała książkę *Szkice psychologiczne*, nakł. Anczyca, Kraków 1889 oraz rozprawę *O illuzjach optycznych*, Kraków 1900. Zob. C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. I, sgl. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1909, s. 33. M. Straszewski, *Przegląd piśmiennictwa. Z piśmiennictwa polskiego. Z dziedziny psychologii. Dr. Anna Wyczółkowska: «Szkice psychologiczne» – Taż «O illuzjach optycznych»*, „Przegląd Powszechny” 26(1909), t. 101, s. 272–288.

¹⁵ Konstanty Zakrzewski (1876–1948) – studiował fizykę w Krakowie pod kier. A. Witkowskiego, doktorat uzyskał w roku 1900, następnie wyjechał na krótki pobyt naukowy do Getyngi i na dwuletni do Lejdy (laboratorium kriogeniczne Kamerlingh-Onnesa). Habilitował się w 1908 r., a w 1911 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym fizyki doświadczalnej w UJ, a w 1913 r. przenosi się do Lwowa na uniwersytet. Po wojnie wrócił do Krakowa w 1918 i do śmierci związany był z UJ. Zajmował się kriogeniczną (w Lejdzie) oraz optyką metali i fizyką ciała stałego. Zob. T. Piech, „W 10 rocznicę śmierci profesora Konstantego Zakrzewskiego”, *Postępy Fizyki*, 9 (1958), z. 4, s. 371–378; B. Średniawa, *Historia filozofii przyrody i fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Retro-Art, Warszawa 2001, s. 137–142.

¹⁶ T. Zawojska, *Lutosławski Wincenty*, [w:] *EFF*, s. 917–919.

¹⁷ Augustyn Wróblewski (1866–1913?) – chemik i biochemik, studiował w Bernie i Zurychu (doktorat z biochemii w 1894 r.), habilitacja w UJ, gdzie objął stanowisko docenta, autor przełomowych prac dotyczących fermentacji drożdżowej, karierę naukową przerwały bezpodstawne oskarżenia w 1902 r. o chorobę psychiczną. Później nie mogąc kontynuować pracy naukowej na UJ poświęcił się działalności społecznej, pod koniec życia przeszedł ewolucję światopoglądową porzucając socjalizm dla anarchizmu, stał się czołowym ideologiem anarchizmu polskiego w okresie

1899 r.), [Bronisław?] Kupczyk¹⁸ *O złudzeniach pamięci* (13 grudnia 1899 r.), J. Baudouin de Courtenay *O wpływie rodzaju gramatycznego na myślenie i usposobienie ludzi mówiących językami urodzajowionymi* (18 stycznia 1900 r.), S. Kobyłecki SJ¹⁹ *O filozofii wolnych dusz (Z powodu systematu Dr. W Lutosławskiego)* (1 lutego 1900 r.)²⁰.

Już z powyższego przeglądu tematów widać dominujący wpływ empiriokrytycyzmu (Avenarius, Mach, Cornelius) w początkach tego nurtu filozofii²¹. Warto podkreślić, że od samego początku cel działalności sekcji był określony wyraźnie i nastawiony na rozwój filozofii w kontekście nauk. Pisano również: „Celem [...] jest rozbudzenie silniejszego zainteresowania się kwestiami filozoficzno-przyrod-

przed I wojną światową. Zob. np. I. Z. Siemion, *Sława i znieśławienie. O życiu i pracach Augustyna Wróblewskiego*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 11(2002), nr 1–2, s. 251–297.

Warto dodać, że referat wygłoszony przez Wróblewskiego w ramach sekcji filozoficznej przypadają na najbardziej twórczy naukowo okres jego pracy (w 1901 r. wykazał on jako pierwszy udział fosforanów w procesach fermentacji drożdżowej, co było ważnym wkładem do rozwoju biochemii).

¹⁸ Prawdopodobnie chodzi o dr. Bronisława Kupczyka (1870–1941), krakowskiego lekarza, przyjaciela i mecenasa krytyka literackiego i tłumacza Stanisława Lacka; dzięki Kupczykowi zachowała się w odpisach część korespondencji S. Wyspiańskiego. Uwieczniony został na znanym obrazie Leopolda Gottlieba z roku 1907.

¹⁹ Warto podkreślić tutaj, że S. Kobyłecki (1864–1939) miał najbardziej gruntowne wykształcenie naukowe spośród ówczesnych filozofów związanych z tomizmem – studiował filozofię w szkołach jezuickich w Tarnopolu (1887–1890) i Krakowie (1890–1894), a następnie filozofię, fizykę i matematykę na Wydziale Filozoficznym UJ (1890–1893) równocześnie studiując teologię w szkole jezuickiej w Krakowie. W latach 1901–1905 studiował psychologię w Lipsku oraz matematykę i fizykę we Frybrugu Br. oraz w Getyndze. Zob. S. Ziemiański, *Kobyłecki Stanisław*, [w:] *EEP*, s. 658–660.

²⁰ Zob. *Sprawozdanie sekcji filozoficznej krakowskiego Oddziału Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika za rok 1899*, „Kosmos” 25(1900), s. 71–72. Zob. także: *Wiadomości bieżące*, „Przegląd Filozoficzny” 2(1898-1899), z. 3, s. 137.

Odnosnie treści referatów z najwcześniejszego okresu najwięcej wiemy o referatach związanych z psychologią: J. Baudouin de Courtenay, *Próba uzasadnienia samoistności zjawisk psychicznych na podstawie faktów językowych*, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1904; tenże, *O psychicznych podstawach zjawisk językowych. Postawienie kwestji*, „Przegląd Filozoficzny” 6(1903), s. 153–171; tenże, *Z referatów w Towarzystwie przyrodników im. Kopernika w Krakowie*, „Przegląd Filozoficzny” 5(1902), s. 77–92 (zawiera zapis treści referatów: „O dwojeniu się wrażeń”, „O złudzeniach” oraz sprawozdanie autora z dyskusji, która rozgrywała się po referatach). Zachował się także polemiczny artykuł ks. S. Kobyłeckiego: *Filozofia wolnych dusz*, „Przegląd Powszechny” 17(1900), t. 65, s. 1–20, 184–207, 410–438; t. 66, s. 215–237.

²¹ Warto na marginesie zaznaczyć, że większość pozostałych tematów nie związanych z empiriokrytycyzmem wykazywała cechy podejścia naukowego – nawet Wincenty Lutosławski, czołowy polski neomesjanista prezentował tam pracę dotyczącą stylometrii, czyli naukowej (statystycznej) metody badania tekstów literackich. Również przeprowadzona przez Kobyłeckiego krytyka Lutosławskiego opierała się w dużej mierze na argumentacji filozoficzno-psychologicznej dotykając tylko częściowo zagadnień teodycei i etyki.

niczemi wśród młodszej generacji pracowników naukowych”²² – cytat ten sugeruje, że mimo silnych wpływów empiriokrytycyzmu u początków krakowskiej filozofii przyrody leżało odrzucenie nastawienia antyteoretycznego i antyfilozoficznego. Heinrich wraz ze Straszewskim od samego początku kładli nacisk na związek dyskusji filozoficznych z konkretnymi zagadnieniami naukowymi, chcieli bowiem by „posiedzenia sekcyjne, zachowawszy swój charakter dyskusyj ściśle przedmiotowych, staną się miejscem zupełnie swobodnej wymiany poglądów na zagadnienia omawiane, przez co pomogą do tworzenia się nowych i do wyjaśniania starych zapatrywań”²³. To rozstrzygnięcie metodologiczne będzie później kontynuowane i stanie się znakiem rozpoznawczym krakowskiej filozofii przyrody.

W następnym roku działalności sekcji w tematyce odczytów pojawiły się również nowe zagadnienia związane z filozofią przyrody ożywionej, podejmowano wówczas następujące zagadnienia: W. Lutosławski *Zasady deuteryzmu* (22 lutego 1900 r.), W. Heinrich *Kilka uwag o stosunku mowy do wyobrażeń* (2 marca 1900 r.), A. Witkowski²⁴ *Uwagi o zasadach fizyki* (8 listopada), Jan Sosnowski²⁵ *Teorie neowitalistyczne w biologii* (22 listopada 1900 r.), dyskusja nad neowitalizmem została prowadzona przez T. Garbowskiego (29 listopada 1900 r.), W.M. Kozłowski²⁶ *Aprioryczne pierwiastki w zasadach przyrodoznaw-*

²² *Sprawozdanie sekcji filozoficznej krakowskiego Oddziału Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika za rok 1899*, „Kosmos” 25(1900), s. 72 (cytaty podawane są w oryginalnej pisowni).

²³ Tamże.

²⁴ August Witkowski (1854–1913) – studiował na Wydziale Inżynierii Technicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie, następnie studiował fizykę na Wydziale Filozoficznym na uniwersytecie we Lwowie. Odbił również dwuletnie studia w Berlinie (pod kier. Hermanna Helmholtza) i w Glasgow (w laboratorium Williama Thompsona). Po powrocie habilitował się w Szkole Politechnicznej we Lwowie i od 1881 pracował jako docent katedry fizyki tej uczelni. Został powołany na katedrę fizyki doświadczalnej UJ w kwietniu 1888 r., objął również kierownictwo Zakładu Fizycznego, był inicjatorem budowy nowego gmachu dla Zakładu Fizycznego w latach 1905–1911 (obecnie Collegium Witkowskiego). Zob. B. Średniawa, *Historia filozofii przyrody i fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Retro-Art, Warszawa 2001, s. 73–81, 208–209.

²⁵ Jan Sosnowski (1875–1938) – fizjolog, ceniony zoolog systematyk; uczeń Pawła Mitrofanowa, studiował w Warszawie, Krakowie i Jenie (podczas prac w PTP posiadał już stopień doktora). Kierownik stacji entomologicznej na Ukrainie w Smile, od w latach 1903–1915 kierownik Zakładu Fizjologii Uniwersytetu Warszawskiego, po wojnie organizował Zakład Zoologiczny UW, później objął Katedrę Zoologii i Fizjologii SGGW (S. Radzikowski, *Zarys historii zoologii na Uniwersytecie Warszawskim*, [http://www.biol.uw.edu.pl/ewolucja/Zarys historii zoologii na Uniwersytecie Warszawskim.pdf](http://www.biol.uw.edu.pl/ewolucja/Zarys%20historii%20zoologii%20na%20Uniwersytecie%20Warszawskim.pdf), dostęp 27.03.2012).

²⁶ W. M. Kozłowski przebywał przez krótki czas w Krakowie, gdzie w 1899 r. uzyskał tytuł doktora na podstawie rozprawy *O zasadniczych twierdzeniach wiedzy przyrodniczej w zaraniu filozofii greckiej*. Interesujące jest to, że poglądy Kozłowskiego w wielu kwestiach były wówczas zbieżne z poglądami krakowskich filozofów. Zob. Z. E. Roskał, *Kozłowski Władysław Mieczysław*, [w:] *EFP*, s. 744–746.

stwa (13 grudnia 1900 r.), M. Siedlecki²⁷ *O dziedziczności* (24 stycznia 1901 r.) oraz dyskusja nad pojęciem dziedziczności poprowadzona przez T. Garbowskiego (7 lutego 1901 r.)²⁸.

W następnych latach referowano wciąż zagadnienia związane z naukami przyrodniczymi i psychologią, powoli tematyka zaczęła koncentrować się wokół wybranych problemów filozoficznych. Przybliżmy tutaj informacje o cyklach wykładów organizowanych w okresach jesienno-zimowych. Na przykład w roku 1901 rozpoczęto cykl wykładów związanych z „dziedziną teorii poznania”²⁹: M. Straszewski *Obecny przełom w teorii poznania* (7 listopada 1901 r.)³⁰, W. Gielecki³¹ *Współczesny skrajny fenomenalizm w teorii poznania* (14 listopada 1901 r.), S. Grabski³² *Teoria poznania zjawisk społecznych* (28 listopada 1901 r.), M. Wartenberg³³ *Pojęcie czasu ze stanowiska teorii poznania* (12 grudnia 1901 r.)³⁴, J. Żuławski³⁵ *Monizm w teorii poznania* (16 stycznia 1902 r.), W. M. Kozłowski *O apriorycznym charakterze drugiej zasady termodynamiki (zasady entropji)* (30 stycznia 1902 r.).

²⁷ Michał Siedlecki (1873–1940) – studiował zoologię w UJ uzyskując stopień doktora (1891–1895), następnie kontynuował studia uzupełniające w Instytucie Zoologicznym w Berlinie (1895–1896), w College de France oraz w Instytucie Pasteura w Paryżu. Od 1899 r. docent zoologii, następnie profesor nadzwyczajny (od 1904). W latach (1919–1921) rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, później kontynuował prace na UJ. Prowadził prace z zakresu cytologii i protozoologii oraz biologii morza.

²⁸ *Sprawozdanie sekcji filozoficznej krakowskiego Oddziału Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika za rok 1900*, „Kosmos” 26(1901), s. 66. Warto zwrócić uwagę na to, że w świetle sprawozdań Garbowski zaczął aktywnie włączać się w tworzenie krakowskiej filozofii wówczas, gdy funkcjonował już zorganizowany ośrodek myśli filozoficznej – nie jest więc jego założycielem, ale bez wątpienia przyczynił się do jego rozwoju.

²⁹ Warto zwrócić uwagę na to, że celem tych wykładów była w większości przypadków analiza problemów z dziedziny filozofii przyrody z punktu widzenia ówczesnej teorii poznania. Interesujące jest również to, że wykłady filozoficzne były otwarte dla wszystkich zainteresowanych, którzy „licznie korzystali z przysługującego prawa wstępu na posiedzenia”. Zob. „Sprawozdanie sekcji filozoficznej krakowskiego Oddziału Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika za rok 1901”, „Kosmos” 27(1902), s. 41–42. Zob. także: *Wykłady z dziedziny «teorii poznania»*, „Przegląd Filozoficzny” 5(1902), s. 129.

³⁰ Praca została opublikowana na łamach „Przeglądu Filozoficznego”: M. Straszewski, *Obecny przełom w teorii poznania*, „Przegląd Filozoficzny” 5(1902), s. 253–267.

³¹ Zob. L. Nowak, *Gielecki Wojciech Marcei*, [w:] *EFP*, s. 417.

³² Zob. Ł. Czuma, *Grabski Stanisław*, [w:] *EFP*, s. 447–448.

³³ Zob. W. Bajor, *Wartenberg Mścisław Wiktor*, [w:] *EFP*, s. 788–789. Wartenberg związany był z Krakowem od 1900 r. gdy habilitował się w UJ, do 1903 r. gdy został mianowany profesorem filozofii uniwersytetu we Lwowie.

³⁴ Mimo zapowiedzi wykład nie odbył się z powodu choroby prelegenta, co odnotowuje tylko sprawozdanie z działalności sekcji filozoficznej.

³⁵ Zob. J. Lekan-Mrzewka, *Żuławski Jerzy*, [w:] *EFP*, s. 913–914.

Natomiast jesienią 1902 r. grono wybitnych krakowskich przyrodników referowało zagadnienia związane z tworzącym się wówczas nowym obrazem świata: T. Garbowski, *Życie i wiedza*, W. Natanson, *Kinetyczne i elektromagnetyczne teorie materii*, A. Witkowski *Eter*, L. Marchlewski *Poglądy chemiczne na budowę materii*, M. Rudzki *Budowa kosmosu*, M. Straszewski *Pomysły do syntezy*³⁶. Widać stąd, że krąg tematów był bardzo szeroki. Referat Straszewskiego jest interesującym przykładem, gdyż wskazuje, na świadome dążenie do wytworzenia nowego syntetycznego obrazu świata i ukazuje ówczesne problemy na tej drodze.

Warto zwrócić tutaj również na pewne charakterystyczne cechy – w początkowym okresie działalności sekcji filozoficznej systematycznie unikano używania nazwy „filozofia przyrody”, zamiast tego często mówiono o „filozofii poznania”. Jest to jeden ze śladów wyraźnych wpływów empiriokrytycyzmu w początkowym okresie formowania się stylu filozofowania w ośrodku krakowskim. Interesujące jest również to, że w pierwszych trzech latach działania towarzystwa związało się z nim wielu oryginalnych myślicieli, którzy jednak z różnych powodów nie kontynuowali później działalności w ośrodku krakowskim i nie wpłynęli przez to na kształt krakowskiej filozofii przyrody. Około roku 1902 ustalił się zespół przyrodników i filozofów, którzy wspólnie będą rozwijać badania na styku filozofii i nauki (oprócz założycieli pozostali głównie naukowcy związani z fizyką i biologią), ale oznaczało to równocześnie, że pierwotna dynamika rozbudowy ośrodka została w pewnej mierze zahamowana. Z pewnością na dłuższą metę do wyhamowania rozwoju instytucjonalnego krakowskiej filozofii przyrody przyczyniło się również powstanie w 1904 Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, które stało się bardzo silną konkurencją dla krakowskiej sekcji filozoficznej, a następnie powstanie w 1909 r. Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie, które zastąpiło wspomnianą sekcję pozbywając się jej specjalistycznego nastawienia³⁷.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej koncepcjom filozoficznym, które towarzyszyły powstaniu krakowskiego ośrodka filozofii przyrody – wybierzemy tutaj poglądy

³⁶ *Sprawozdanie sekcji filozoficznej krakowskiego Oddziału Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika za rok 1902*, „Kosmos” 28(1903), s. 214–215. Większość tych prace ukazała się później drukiem: M. Rudzki, *O budowie kosmosu*, „Przegląd Polski” 14(1903), s. 25–44; A. Witkowski, *Eter*, „Przegląd Polski” 14(1903), s. 312–323; W. Natanson, *O teoriach materii*, „Przegląd Polski” 14(1903), s. 465–478; M. Straszewski, *Pomysły do syntezy*, „Przegląd Polski” 14(1903), s. 439–461.

³⁷ Warto również zwrócić w tym miejscu uwagę na to, że dodatkową trudnością rozwoju krakowskiej filozofii był poziom rozważań filozoficznych – budził on często zastrzeżenia wychowanków szkoły Twardowskiego. Można tutaj przywołać krytyczne uwagi Jana Łukasiewicza oraz Władysława Witwickiego o filozofach z kręgu Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie (dotyczą one lat 1909–1919). Zob. J. Łukasiewicz, *Pamiętnik (fragmenty)*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” 2/3(2009/2010), s. 341–342, 363; W. Witwicki, *List do Kazimierza Twardowskiego z dnia 18 IV 1919 r.*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, K-02-1-43, k. 87r-88v.

Heinricha i Straszewskiego, ponieważ byli oni czołowymi animatorami działalności sekcji w pierwszych latach jej działalności i ich pomysły w dużej mierze ukształtowały początkowy okres działalności krakowskiego ośrodka filozoficznego. Na początek zajmiemy się zagadnieniem relacji nowego stylu filozofii do empiriokrytycyzmu.

Filozofia po empiriokrytycyzmie

Koncepcji nowej filozofii poszukajmy u źródeł – w tym celu odwołamy się uwag, które przedstawił W. Heinrich³⁸ w odczycie, który można traktować jako zapowiedź działalności krakowskiego ośrodka filozofii przyrody. Praca ta została opublikowana w 1899 r. na łamach czasopisma „Kosmos” pod znamienym tytułem *Zależność kierunków filozoficznych od metod nauk przyrodniczych*³⁹.

Opiera się ona na typowym dla tego okresu przekonaniu, że każda epoka wytwarzała swój własny rodzaj filozofii. Zmiany te Heinrich uzasadniał jako wynik rozwoju wiedzy o świecie przyrody i wynik rozwoju społeczeństw. Rozważania te wykorzystał w tym celu, aby wskazać, że właśnie rozpoczynała się kolejna epoka rozwoju filozofii. Upadek pozytywizmu oznaczał dla niego odrzucenie sceptycyzmu wobec filozofii. Sceptycyzm ten spowodowany był wcześniejszym nadmiernym wzrostem spekulacji w dobie romantyzmu. Pozytywizm oparty był natomiast według niego na wierze, że wyłącznie poprzez doświadczenie można poznać rzeczywistość – bazował zatem na skrajnym empiryzmie i naturalizmie.

W koncepcji historii u Heinricha kluczową rolę odgrywały jednostki genialne, które potrafiły uogólnić wiedzę epoki i wytworzyć system, który ujmie tę wiedzę. Systemy filozoficzne były więc rzadkimi wydarzeniami w historii filozofii i wyznaczały one punkty zwrotne w rozwoju refleksji. W taki sposób Heinrich traktował koncepcje dwóch słynnych wówczas empiriokrytyków: R. Avenariususa i E. Macha. Dla krakowskiego filozofa ich pomysły epistemologiczne wyznaczały nowe drogi dla odrzucanej wcześniej filozofii.

Tak więc empiriokrytycyzm stał się dla Heinricha uzasadnieniem tego, że można odpowiedzialnie uprawiać filozofię – podobne nastawienie znajdziemy

³⁸ Bliższe informacje na temat filozofii i działalności naukowej W. Heinricha można znaleźć w pracach: M. Senderecka, *Władysław Heinrich, czyli u źródeł Krakowskiej Szkoły Filozofii Przyrody*, [w:] *Krakowska filozofia przyrody...*, t. I, dz. cyt., s. 109–124; M. Heller, *Filozofia przyrody Władysława Heinricha*, [w:] tamże, s. 125–138; J. Mączka, *Metodologiczne analizy Władysława Heinricha*, [w:] tamże, s. 139–182. Zob. również W. Heinrich, *Teoria poznania. Tekst – Komentarze*, red. J. Mączka, R. Janusz, M. Senderecka, OBI-Biblos, Kraków–Tarnów 2005.

³⁹ W. Heinrich, *Zależność kierunków filozoficznych od metod nauk przyrodniczych*, „Kosmos” 24(1899), s. 272–288.

u Straszewskiego w pracy *Obecny przełom w teorii poznania*⁴⁰. Straszewski podobnie jak Heinrich widział w empiriokrytycyzmie punkt zwrotny w historii rozwoju myśli filozoficznej. Podkreślał on jednak to, że filozofia w swym rozwoju historycznym była procesem powstawania kolejnych dogmatyzmów i ich odrzucania. Ostatnim wielkim dogmatyzmem był dla niego mechanicyzm stanowiący podstawę pozytywizmu, a empiriokrytycyzm stał się uwieńczeniem naukowej krytyki tego dogmatyzmu.

Z naszego punktu widzenia interesujące jest to przekonanie podzielane przez Heinricha i Straszewskiego, że empiriokrytycyzm mimo swych zalet był jedynie etapem rozwoju filozofii, a dalszym krokiem ma być filozofia rozwijana przez nich w ścisłej łączności z nauką. Jest to również o tyle interesujące, jeżeli przypomnimy sobie, że sam E. Mach był nastawiony negatywnie do filozofii. Można więc z pewnością mówić o silnych inspiracjach empiriokrytycyzmem, ale pomysły krakowskich filozofów od początku miały również charakterystyczne nastawienie na zachowanie pewnej formy metafizyki (która odmiennie niż u Macha miała ważne znaczenie filozoficzne).

Z empiriokrytycyzmu zarówno Heinrich jak i Straszewski zaczerpnęli pogląd, że filozofia ma zajmować się przede wszystkim zagadnieniami epistemologicznymi. Była to również reakcja na naiwność epistemologiczną wcześniejszego pozytywizmu⁴¹. Porzucono również pomysły wiążące bezpośrednio z nauką nadzieje na przebudowę społeczeństwa, na gruncie filozofii polskiej była to zapowiedź filozofii nowego typu – oderwanej od praktycznych problemów społeczno-politycznych a skupionej na problemach teoretycznych.

Problematyka epistemologiczna dla Heinricha była związana z pojęciem duszy, które w filozofii klasycznej wyjaśniało podstawy funkcji poznawczych. Pojęcie duszy okazało się problematyczne dla filozofii mechanistycznej. Jeżeli zredukowano całe wyjaśnianie do opisu zjawisk mechanicznych, to pojawiały się poważne zastrzeżenia względem pojęcia zmechanizowanej duszy. Odrzucono więc pojęcie substancjalnej duszy, jako problematyczne i niezgodne m.in. z zasadą zachowania energii. Próbowano je zastąpić pojęciem świadomości, ale nie było ono również zgodne z wymogami mechanicyzmu.

Heinrich uzasadniał więc, że jedynie filozofia może dostarczyć wytłumaczenia świadomości. Musi to być filozofia zrywająca z nadmiernymi ograniczeniami mechanicyzmu. Jako kandydatkę do rozwiązania próbował wykorzystać teorię

⁴⁰ M. Straszewski, *Obecny przełom w teorii poznania*, „Przegląd Filozoficzny” 5(1902), s. 253–267. Praca ta jest zapisem wykładu wygłoszonego 7 listopada 1901 r. na posiedzeniu sekcji filozoficznej.

⁴¹ Zob. B. Skarga, *Ogólne problemy pozytywizmu polskiego* [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, PWN, Warszawa 1983, s. 134–142.

poznania Macha i jej naturalizm. Według Heinricha fizyka, opisując procesy poznawcze, miała się stać teorią wrażeń zmysłowych (a zatem miała być psychologią eksperymentalną). Filozofia miała się inspirować taką psychologią i na tej drodze miała próbować wyjaśnić świat. Jak widać recepcja empiriokrytycyzmu u Heinricha była specyficzna – doszło do przetworzenia tego stanowiska.

Warto nadmienić tutaj, że stosunek Straszewskiego do koncepcji duszy był zbieżny z propozycjami Heinricha w kwestii stosunku do empiriokrytycyzmu, ale przyjęte rozwiązanie było odmienne. Straszewski uważał, że Macha krytyka mechanicyzmu pozwoliła na odrzucenie dogmatycznie przyjmowanej metafizyki, ale dla zabezpieczenia się przed nihilizmem trzeba przyjąć zdroworozsądkowe istnienie świata (realizm naiwny). Krakowski filozof dodawał natomiast pogląd, że równie zdroworozsądkowe jak istnienie przedmiotów jest istnienie duszy, więc konsekwentnie powinno przyjmować się w filozofii istnienie „osobistego duchowego istnienia”⁴².

Możliwość uprawiania metafizyki przyrody w ujęciu Straszewskiego⁴³

Interesującym faktem jest to, że zarówno Straszewski jak i Heinrich uważali, że nowa filozofia ma operować na obrazach świata, które zmieniają się w historycznym procesie rozwoju wiedzy. To właśnie pojęcie obrazu świata będzie kluczowe dla zrozumienia tego, w jaki sposób nowa filozofia miała zachowywać charakter wyjaśnień metafizycznych – wspomniani myśliciele rozumieli jednak tę kwestię nieco inaczej⁴⁴. Przyjrzymy się tutaj poglądom Straszewskiego, który najpełniej opracował we wczesnym okresie rozwoju ośrodka krakowskiego zagadnienie możliwości uprawiania metafizyki w ramach nowej filozofii.

Rozpocznijmy analizę tego zagadnienia od przytoczenia uwag Straszewskiego o wzajemnych relacjach filozofii i nauki, które odnajdziemy w pracy *Pomysły do syntezy*⁴⁵. Krakowski filozof krytykował wcześniejszą filozofię za to, że przybierała rolę „prawodawczyni nauk” i należy chronić ją od „wtłaczania szczegó-

⁴² M. Straszewski, *Obecny przełom w teorii poznania*, (...), s. 264.

⁴³ Więcej informacji o filozofii Straszewskiego można znaleźć w: M. Nawracała-Urban, *Straszewski Maurycy*, [w:] *EEP*, s. 617–619.

⁴⁴ Bliższe informacje na temat poglądów Heinricha można znaleźć w cytowanych powyżej pracach M. Sendereckiej, M. Hellera i J. Mączki. Warto dodać, że problem obrazu świata był również przedmiotem polemiki S. Kobyłeckiego z W. Lutosławskim w której jezuita zarzucał neomesjanizmowi przyjmowanie irracjonalnego obrazu świata, nie dającego się z gruntu rzeczy oceniać rozumem, który miałby być jednak uzasadniony poprzez quasiempiryczne testowanie obrazu świata we własnym życiu. Kobyłecki wskazywał, że takie pojęcie obrazu świata powoduje, iż niemożliwe jest uprawianie na jego bazie filozofii. Zob. S. Kobyłecki, *Filozofia wolnych dusz*, (...), s. 5–8.

⁴⁵ M. Straszewski, *Pomysły do syntezy*, „Przegląd Polski” t. 148 (1903), s. 439–461.

łowych nauk w ramy swoich spekulacji”⁴⁶. Uważał on, że sytuacja wytworzona w ówczesnej nauce, gdy upadały różnorodne dogmaty naukowe (np. mechanizm) sprzyjała zbliżeniu wysiłków filozofów i przyrodników – odrzucenie ciasnych dogmatyzmów powinno skierować przyrodników ku filozofii, a odpowiednia filozofia może pomagać naukom w ich rozwoju. Niestety wizja ta została bardzo nieprecyzyjnie przedstawiona, można więc podejrzewać, że zawiera w sobie dużo myślenia życzeniowego. Na poziomie tak ogólnych deklaracji na szczęście jednak nie zakończyła się propozycja Straszewskiego.

Krakowski filozof uważał, że nowa filozofia ma wydobywać z nauki pewne koncepcje na analogicznej zasadzie jak optyka wydobywa ze zjawisk świetlnych swój opis. Straszewski konsekwentnie podkreślał więc, że przedmiotem badania nowej filozofii ma być nauka. Straszewski rozumiał naukę jako zbiór wyników naukowych (pojęcia tego już nie sprecyzował) i teorii wyjaśniających rzeczywistość. Uważał on, że teorie tworzą rodzaj intelektualnego przykrycia dla rzeczywistości (używa on metafory „kusego płaszczyka”), które jednak zawsze okazuje się zbyt małe i zawsze przy dokładniejszym badaniu zawsze udaje się znaleźć zjawiska, których nauka nie obejmuje – sytuacja ta objawia się w powstawaniu sprzeczności w opisie świata.

Straszewski widział również w nauce źródło ograniczeń dla refleksji filozoficznej: „rzeczą nauk jest obecnie filozofię w zbyt śmiałych niekiedy zapędach miarkować”⁴⁷. Wielokrotnie wykorzystywał on wprost teorie lub wyniki naukowe jako argumenty obalające koncepcje filozoficzne. Z dzisiejszego punktu widzenia doskonale widać, że Straszewski przyjmował mocno wyidealizowaną koncepcję filozofii, w której możliwe jest definitywne odrzucanie koncepcji filozoficznych na bazie argumentów naukowych – podstawą tego pomysłu był wyidealizowany obraz historii nauki, w którym widział on ciąg definitywnych obaleń koncepcji filozoficznych.

Przejdźmy teraz do kluczowego pytania o możliwości uprawiania metafizyki, której Straszewski poświęcił dużo uwagi m.in. w pracy *Obecny przełom w teorii poznania*. Postulował on oparcie filozofii poznania jedynie na faktach oraz odrzucenie wszelkiej apriorycznej metafizyki⁴⁸. Oczywiście należy zarzucić Straszewskiemu odwoływanie się do naiwnej koncepcji faktu filozoficznego, warto jednak podkreślić, że akceptował on metafizykę w postaci metafizyki indukcyjnej, którą nazywał „krytyczną syntezą” (niekiedy nazywał to stanowisko „krytycznym realizmem”). Jej cele charakteryzował on następująco:

⁴⁶ Tamże, s. 440.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Zob. M. Straszewski, *Obecny przełom w teorii poznania*, (...), s. 265–266.

[...] potrzeba rozjaśnić wszystkie tak biologiczne, jak psychiczne i historyczno-społeczne warunki, które ją do tego stopnia rozwoju doprowadziły wówczas będzie można także wskazać jej dalszy w kierunku. [...] celem naszego poznania nie może nigdy być zdobycie wiedzy absolutnej i ostatecznej, ani też wyrażenie w jednej formule całego porządku wszechrzeczy⁴⁹.

Straszewski formułował więc koncepcję filozofii, która rozwija się bez końca bazując na nieustannie rozwijających się wynikach nauki. Tak więc każda synteza o charakterze metafizycznym ma zawsze charakter tymczasowy, ale jest ona ważna, ponieważ jest ważnym narzędziem dla rozwoju myślenia:

Im więcej szczegółów myśl zdoła objąć i w jednym skupić stanie, tym większej umysł dozna ulgi, tym dalej posunie się w opanowaniu otoczenia, a moc jego wzrośnie⁵⁰.

Filozofia w ujęciu Straszewskiego ma mieć więc zapewniać nieustanny postęp, który dokonywać się ma poprzez krytykę kolejnych uogólnień metafizycznych i budowaniu nowych na ich miejscu.

W pracy *Pomysły do syntezy*⁵¹ podjął on również próbę objaśnienia, w jaki sposób możliwe jest uprawianie takiej metafizyki indukcyjnej. Straszewski uznawał obiektywne istnienie rzeczy i ich własności niezależne od umysłu, odrzucał jednocześnie kantowskie rozstrzygnięcie o niepoznawalności rzeczy samych w sobie. Uważał że w kantowskim postawieniu problemu trudność wynika z roszczenia do tego, aby określić własności przedmiotów korzystając z innych metod, niż dysponuje nimi umysł. Straszewski proponuje specyficzne zastosowanie metody transcendentalnej Kanta stawiając pytanie: „Jaka musi być natura rzeczy, aby one, wszedłszy we współdziałanie z moim umysłem, umożliwiały tam rozwój takiej właśnie a nie żadnej innej wiedzy?”⁵². Straszewski uważał również, że takie rozumowanie można sensownie zastosować do całokształtu naszej wiedzy. Wychodząc zatem od wiedzy jako danego faktu (ale zmiennego historycznie) proponował Straszewski stawiać pytanie o to, jaki powinien być świat aby umożliwić powstanie tej wiedzy w umyśle. Odpowiedź na to pytanie miała by być domeną

⁴⁹ Tamże, s. 266.

⁵⁰ Tamże, s. 267.

⁵¹ M. Straszewski, *Pomysły do syntezy*, (...).

⁵² Tamże, s. 449. Straszewski odrzucał jednak możliwość odróżniania zakresu transcendentnego i immanentnego, w czym widać wpływ empiriokrytycyzmu. Przyjęcie tego rozwiązania (o którym wspominał on mimochodem) powoduje jednak, że cała jego koncepcja staje się niejasna – z jednej strony przyjmuje możliwość odróżnienia przedmiotu od poznającego go umysłu stawiając swe pytanie, natomiast odrzucając transcendentny charakter przedmiotów względem świadomości podważa to ukryte założenie. Większość rozważań Straszewskiego wygląda jednak tak, jakby zakładał on transcendentny charakter przedmiotów względem umysłu, takie rozstrzygnięcie zostało więc przyjęte w niniejszej analizie.

nowej filozofii – można więc ją z powodzeniem nazwać filozofią przyrody, która ma charakter metafizyczny (ale unika wielu problemów klasycznej metafizyki). Widać tutaj, że Straszewski optymistycznie założył, że nasz aparat poznawczy jest tak dobrze znany, iż jako niewiadomą można traktować tylko strukturę i własności rzeczy⁵³. Dziś doskonale widać, jak problematyczne było to założenie krakowskiego filozofa, a co za tym idzie jego koncepcja uzasadnienia możliwości uprawiania filozofii przyrody.

Przyjrzyjmy się teraz nieco późniejszym jego poglądom zaprezentowanym w pracy *W sprawie metafizyki*⁵⁴, która rozjaśnia przyczyny przyjęcia niektórych rozstrzygnięć przez krakowskiego filozofa. Po scharakteryzowaniu anytmetafizycznego nastawienia pozytywizmu w latach 70. XIX wieku wspominał, że tendencji tej sprzeciwiali się dwaj jego nauczyciele Hermann Lotze i Albert Lange. To właśnie od nich Straszewski zaczerpnął przekonanie o wartości spekulacji w tworzeniu obrazu świata. Obaj nauczyciele Straszewskiego zgadzali się co do wagi spekulacji metafizycznej w życiu człowieka, Lange był jednak sceptykiem w kwestii tego, czy dzięki spekulacji uda się rozwiązać kiedyś problemy filozoficzne, Lotze natomiast był optymistą w kwestii możliwości zbudowania nowej metafizyki. Wydaje się, że to właśnie ten ostatni ukształtował w dużej mierze nastawienie filozoficzne Straszewskiego, które później wyrażało się w dążeniach do syntezy obrazu świata⁵⁵.

Straszewski słusznie widział w empiriokrytycyzmie nurt, który sprzeciwiał się metafizyce i głosił, że nauka może dostarczać jedynie opisu zjawisk. Krakowski filozof uważał jednak, że zadanie syntezy niesprzecznego i harmonijnego obrazu świata jest kluczowym zadaniem filozofii. Według niego było ono szczególnie ważne w okresie, gdy gwałtownie wzrastała liczba danych naukowych i teorii. Filozofia uprawiana na bazie nauki jest więc koniecznym dla człowieka współczesnego przedłużeniem nauki, a dalszy rozwój nauki będzie tylko wzmacniał potrzebę filozofii. Dużo uwagi poświęcił Straszewski kwestii możliwości uprawiania metafizyki, analizując główne możliwości jej rozwoju, jakie pojawiły się w jej historii. Odrzucił metafizykę klasyczną jako dogmatyzm uznający bezkrytycznie, że myśl może dotrzeć do istoty rzeczywistości, że posiada jakiś z nią kontakt. Uznał,

⁵³ Teoretycznie mógł również założyć niepoznawalność umysłu, ale nic nie sugeruje, że wybrał takie rozwiązanie.

⁵⁴ M. Straszewski, *W sprawie metafizyki* [w:] tenże, *W dążeniu do syntezy: pomysły i szkice z lat od 1877 do 1907*, E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł), Warszawa 1908, s. 265–309. Praca pierwotnie opublikowana w języku niemieckim w roku 1904.

⁵⁵ Zob. tamże, s. 265–268.

że za rzeczywistość można przyjąć tylko „moje zjawiskowe otoczenie z całą jego zmiennością”⁵⁶.

Nowa metafizyka (filozofia przyrody) miała być wyrazem przystosowania się człowieka do świata zewnętrznego. Z tego punktu widzenia Straszewski próbował uzasadnić, że albo metafizyka nie jest możliwa, ale wówczas nie jest możliwa i nauka, albo są możliwe obie razem⁵⁷. Uzasadniał to tak, że obie są wyrazem tego samego przystosowania się umysłu do porządku ujawniającego się w zjawiskach. Metafizyka Straszewskiego jest więc rodzajem metafizyki indukcyjnej, którą nazywa krytyczno-indukcyjną. Zaznaczmy, że filozofia i nauka stały się u Straszewskiego niezwykle bliskie sobie, różnił je w zasadzie tylko stopień ogólności. Interesujące jest to, że nowa filozofia według Straszewskiego posiadać miała charakter adaptacyjny, co pochwycił za wyraz tego, że jest to filozofia ostateczna. W tym procesie adaptacyjnym ważną rolę dla filozofii odgrywa nauka, która dostarcza danych do adaptacji, natomiast filozofia przez swój krytycyzm ma pomagać nauce w tworzeniu coraz lepszych pojęć do opisu rzeczywistości.

Metafizyka według Straszewskiego miała mieć również doniosłe znaczenie ogólnoludzkie – miała pobudzać ducha ludzkiego i rozwijać w nim szacunek oraz podziw dla rzeczywistości. Doskonale to nastawienie charakteryzują cytowane przez Straszewskiego słowa Langego: „widok całości świata jest jednym wielkim cudem i poezją, prozą są tylko ciasne i jednostronne ujęcia drobnych zakresów rzeczywistości”⁵⁸. Koncepcja taka wpisywała się w tworzące się wówczas na bazie neoromantyzmu nowe nastawienie do przyrody, przepełnione wzniosłymi uczuciami i akcentujące rolę podmiotu poznającego – atmosfera krakowskiego *fin de siècle* znalazła więc pewne odbicie i w środowisku przyrodników⁵⁹. Nastawienie to stworzyło specyficzny klimat w nauce i filozofii polskiej. Przypomnijmy, że z tego klimatu wyrósł słynny „romantyzm nauki” Mariana Smoluchowskiego – nastawienie metodologiczne które było źródłem największych sukcesów polskiej fizyki w początkach XX wieku. Dla nas ważne jest to, że specyficzne nawiązania do neoromantyzmu stały się u początków krakowskiej filozofii uzasadnieniem odrzucenia antyfilozoficznego nastawienia pozytywizmu dla Straszewskiego, co zaowocowało oryginalną filozofią⁶⁰.

⁵⁶ Tamże, s. 293.

⁵⁷ Por. tamże, s. 298 n.

⁵⁸ Tamże, s. 309.

⁵⁹ Wśród uczestników spotkań sekcji filozoficznej można odnaleźć kilka postaci związanych z nurtami *fin de siècle*: przede wszystkim kontrowersyjny August Wróblewski oraz Jerzy Żuławski, a pośrednio także Bronisław Kupczyk.

⁶⁰ Smoluchowski w drugiej dekadzie XX wieku akcentował rolę wątków neoromantycznych w rozwoju nowej metodologii – uważał on, że nowe nastawienie filozoficzne ośmieliło fizyków do działalności teoretycznej wbrew silnemu wpływowi Macha. Należy jednak zaznaczyć, że nie można

Rola historii filozofii i historii nauki w uprawianiu filozofii przyrody

Warto zwrócić jeszcze uwagę na interesujący fakt, że rozważania filozoficzne Heinricha i Straszewskiego prowadzone były na bazie historii filozofii. To właśnie historyczny rozwój pojęć i problemów miał pozwolić na lepsze zrozumienie problemów ówczesnych. Nie jest to zresztą przypadek odosobniony – rozważania historyczne były obecne zarówno w pracach ówczesnych filozofów jak i naukowców. Historia filozofii i historia nauki były ważnymi narzędziami intelektualnymi pozwalającymi zrozumieć teraźniejszość filozofii i nauki i to właśnie problemy z ujęciem tej historii przekładały się na problematyczność stanowisk krakowskich myślicieli.

Przyjrzyjmy się znów bliżej poglądom Straszewskiego, który jest wciąż słabo kojarzony z wczesnym okresem rozwoju krakowskiej filozofii przyrody⁶¹. Używał on historii jako narzędzia dla krytyki filozoficznej badającej podstawy wiedzy i jej uzasadnienie. Historię filozofii i historię nauki postrzegał on jako ciąg eksperymentów ewolucyjnych, których celem jest przystosowanie pojęć do opisu świata. Historia ta ukazuje eksperymenty zakończone niepowodzeniem i tłumaczy obecny stan zagadnień. Dodajmy, że uzupełnieniem tej krytyki miała być krytyka biologiczno-psychologiczna, która dokonuje analogicznego zadania na gruncie zjawisk życia, tłumacząc biologiczno-psychologiczne podstawy przyjmowania pojęć i tłumacząc genezę istniejących pojęć.

Tak więc w ujęciu Straszewskiego historia filozofii i historia nauki zostały dowartościowane jako ważny element metody tworzenia obrazu świata. Jednym z wyznaczników krakowskiego stylu uprawiania filozofii stało się później właśnie opieranie analiz na bazie historii, która jest źródłem argumentów i krytyki dla tez filozoficznych, a źródeł tego nastawienia metodologicznego można poszukiwać jeszcze w końcu XIX wieku. Szkoda, że dziś po wieku rozwoju historia nauki wciąż nie może się doczekać odpowiedniego uznania na gruncie nauki polskiej, mimo iż może poszczycić się długimi i pięknymi tradycjami.

Należy stwierdzić, że filozofia w ujęciu Heinricha i Straszewskiego pozostaje dziś już zamkniętym rozdziałem filozofii, który z punktu widzenia obecnej wiedzy łatwo skrytykować. Wspomniane poglądy są jednak interesującym świadectwem tego, w jakim kontekście pod koniec XIX wieku powstawała filozofia w ośrodku krakowskim. W przypadku twórców krakowskiego ośrodka filozoficznego waż-

mówić o wpływie neoromantyzmu na treść teorii, wpływ ten zawężił się tylko do pewnych przesłanek metodologicznych. Interesujące jest to, że w innych ośrodkach odrzucano nastawienie antyteoretyczne z innych powodów (np. P. Duhem, H. Poincaré – konwencjonalizm).

⁶¹ Poglądy Heinricha na rolę historii zostały ukazane m.in. w pracy M. Hellera nie będziemy więc ich tutaj powtarzać. Zob. M. Heller, *Filozofia przyrody Władysława Heinricha*, [w:] *Krakowska filozofia przyrody...*, t. I, (...), s. 126–128.

niejsze od przyjmowanej przez nich filozofii stało się ogólne nastawienie metodologiczne, które przejęli potem ich uczniowie: Leon Chwistek, Bolesław Gawecki i Joachim Metallmann⁶². Osobną kwestią dla przyszłych badań jest precyzyjne określenie tego, w jakim sensie można mówić współcześnie o ciągłości tradycji metodologicznej zapoczątkowanej pod koniec XIX wieku.

Zakończenie: między tradycją a wyzwaniami współczesnymi

Specyfiką krakowskiego ośrodka naukowego jest ponad stuletnia tradycja wzajemnej współpracy filozofów i przyrodników, która szczęśliwie przetrwała najczarniejsze lata terroru stalinowskiego i ówczesnej marksistowskiej ofensywy ideologicznej. Mimo głębokich przemian stanowisk filozoficznych na przestrzeni minionych lat niezmienny pozostaje klimat wzajemnego zainteresowania filozofią i naukami przyrodniczymi. Patrząc na to zjawisko z perspektywy historycznej można scharakteryzować je jako wspólnotę specyficznego nastawienia metodologicznego, które stanowi punkt wyjścia do rozważań filozoficznych⁶³. Wyrażało się ono również w tym, że próbowano znaleźć własną drogę uprawiania filozofii inną od skrajnego pozytywistycznego odrzucenia filozofii przyrody a także różną od sztucznie dopasowywanych do współczesnej nauki rozstrzygnięć filozofii neotomistycznej.

Ważną, choć mniej dostrzeganą rolę w kształtowaniu się krakowskiej filozofii przyrody, odegrały również pewne rozstrzygnięcia o charakterze światopoglądowym, mimo że filozofia ta od samego początku daleka była od programowego zaangażowania ideologicznego. Pierwotną inspiracją dla tworzenia nowoczesnej filozofii przyrody był z pewnością dziewiętnastowieczny scjentyzm, który głęboko zakorzenił wiarę w wartość nauki i doniosłość jej wysiłków w badaniu świata. Obok niego równie ważną rolę odgrywały również ideały polskiego humanizmu, które jako wzór stawiały obraz człowieka wierzącego i poszukującego aktywnie wiedzy o rzeczywistości. Wzorem osobowym badacza tego typu pozostawał Mikołaj Kopernik – wybitny astronom, filozof, autor rozwiązań ekonomicznych i tłumacz pism klasycznych. W XIX wieku, gdy Polska była wykreślona z map Europy, postać Kopernika była stawiana jako ideał polskiego myśliciela. Nie dziwi więc fakt, że patronował i patronuje on nadal tak wielu instytucjom naukowym, jak choćby Polskie Towarzystwo Przyrodników, z którego wyrosła krakowska fi-

⁶² Por. M. Heller, J. Mączka, *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym* [w:] *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, (...), s. 10.

⁶³ Podobną tezę stawiają M. Heller i J. Mączka w pracy: *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, (...).

lozofia przyrody oraz Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w którym obecnie się ona rozwija.

Z dużą dozą pewności można domyślać się, że ideał człowieka renesansowego, orientującego się w całokształcie wiedzy, był nieodmiennie inspiracją dla poszukiwań naukowego obrazu świata. W przeciągu XX wieku obraz ten, wraz z rozwojem nauki, stawał się coraz trudniejszy do sformułowania. Mimo to same dążenia do wytworzenia tego obrazu – jak argumentowali krakowscy filozofowie – są ważnymi próbami dla filozofii i dla kultury, gdyż prowadzą do głębszego zrozumienia relacji człowieka do świata a także w dalszej perspektywie – człowieka do Boga.

Interesującym paradoksem jest to, że wspomniany ideał, wyrażający się holistycznymi dążeniami do stworzenia obrazu świata, stoi w fundamentalnej sprzeczności ze specjalistycznymi dążeniami nauk. Ta sprzeczność dążeń była źródłem twórczego napięcia, będącego ważnym bodźcem dla uprawiania filozofii i decydującego o tym, że jest ona tak długo żywotna. Filozofia przyrody była bowiem wielokrotnie postrzegana jako remedium na problem specjalizacji nauki i fragmentaryzacji obrazu świata. Zakończmy więc ten wątek uwagą, że wspomniana filozofia ma u podstaw tradycję, która wyraża się we wspólnocie uznawanych wartości kierujących badaniami.

Antymetafizyczny pozytywizm został odebrany przez większość polskich myślicieli jako wyraz rezygnacji ze szczytnych ideałów i zadań filozofii. Taki negatywny obraz pozytywizmu zadecydował o tym, że skrajne pomysły tego typu nie znajdowały szerszego uznania. W związku z tym w XX wieku ścieżki rozwoju filozofii przyrody w Krakowie i w innych ośrodkach za granicą rozeszły się. Główny nurt zachodniej filozofii naukowej od lat 30. XX wieku silnie był zrośnięty z neopozytywizmem wiedeńskim i jego kontynuacjami, generalnie nastawionymi antymetafizycznie. Dziś, po odrzuceniu neopozytywizmu w ośrodkach zagranicznych, nastąpiło naturalne zbliżenie krakowskiej filozofii przyrody do nurtów zachodnich. Mimo to podstawy patrzenia na naukę wynikające z bagażu tradycji filozoficznej są różne, a ich dalsze badanie może być wartościowe dla rozwoju samej filozofii przyrody.

Warto zaznaczyć, że lekcją, jaką wyprowadziła dzisiejsza filozofia przyrody z upadku pozytywizmu logicznego, jest nastawienie antysystemowe. Jest ono odbiciem cech nowożytnej nauki: jej antyfundacjonizmu i otwarcia na ciągły rozwój. Filozofia ta próbowała zawsze czerpać z innych kierunków i systemów, była to więc filozofia otwarta, która trudno poddaje się jednoznacznym klasyfikacjom.

Na zakończenie dodajmy, że patrząc z perspektywy czasu historia zatoczyła interesujące koło. Pod koniec XIX wieku głównym problemem filozoficznym wydawał się problem świadomości. Późniejsza filozofia przyrody w XX wieku

związała się jednak głównie z refleksją na bazie nauk podstawowych jak fizyka i biologia. Dziś jednak, gdy spojrzymy na działalność naukową w szerszej perspektywie, zobaczymy w niej różnorodność dziedzin, bardzo odmiennych z epistemologicznego punktu widzenia. Obecnie dużego znaczenia nabrały na powrót dziedziny interdyscyplinarne – w ten sposób, po burzliwym wieku XX, powróciły pod postacią kognitywistyki problemy świadomości i umysłu, które były jednymi z pierwszych problemów filozoficznych podejmowanych w krakowskim ośrodku filozoficznym. Nie są to jednak dokładnie te same problemy – dziś patrzymy na nie przez pryzmat nowoczesnych metod naukowych, które ukazują wiele fascynujących aspektów, o których nie śniło się dawnym filozofom.

Origins of nature philosophy in Cracow

The paper analyses not well known beginning of Cracow philosophy of nature originating from the 19th century. A selected number of issues formed by two founders of Cracow philosophical centre – W. Heinrich and M. Straszewski are presented. Finally, the author tries to reflect on modern nature philosophy in the context of its relations with tradition lasting over the centuries.

Agnieszka Wesołowska

Między „ja” transcendentalem i „ja” aksjologicznym.

Tischnera ujęcie egotyczności

Between transcendental “I” and axiological “I”.

Tischner’s view of egotism

Aleksandra Bulaczek

Józefa Tischnera myślenie o dobru

Józef Tischner’s thinking about the good

AGNIESZKA WESOŁOWSKA

Między „ja” transcendentalem i „ja” aksjologicznym. Tischnera ujęcie egotyczności

Istotnym zamiarem Tischnera, eksplikowanym w rozprawie doktorskiej *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*¹, jest udzielenie własnej odpowiedzi na pytanie: „Czym jest ja transcendentalne?”. Zaznaczmy, że Husserl w *Erste Philosophie* uznaje tezę „ja jestem” za punkt wyjścia wszelkiej prawdziwej filozofii, tezę, od której rozpoczyna się filozofowanie². Według niemieckiego filozofa transcendentalne *ego* stanowi apodyktycznie pewny fundament, na którym ugruntowana jest wszelka nauka i filozofia. Również Tischner, wskazując *expressis verbis* punkt wyjścia podejmowanych przez siebie rozważań, odwołując się przy tym śladami Husserla naturalną samozrozumiałość, którą, jego zdaniem, należy poddać problematyzacji, pisze o początku fenomenologicznej drogi filozofowania następująco: „Pewność początku ogniskuje się wokół doświadczenia »jestem«, »ja jestem«, doświadczenia trwającej w czasie tożsamości podmiotu myślącego”³.

Analizy rozwijane w niniejszym szkicu, skoncentrowane są wokół tezy, że proces przejścia od „ja” transcendentalego do „ja” aksjologicznego, można rozumieć jako rezultat Tischnerowskiego namysłu nad fenomenologiczną koncepcją

¹ J. Tischner, *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*, [w:] tenże, *Studia z filozofii świadomości*, Kraków 2006.

² E. Husserl, *Erste Philosophie (1923/24)*, zweiter Teil, *Theorie der phänomenologischen Reduktion*, hrsg. von R. Boehm, [w:] *Husserliana – Edmund Husserl. Gesammelte Werke*, bd. 8, Den Haag 1959, s. 42. „Indessen so einleuchtend diese in der Tat sehr natürliche Überlegung erscheinen mag und so sehr das »Ich bin« sich als eine zufällige und gar nicht bevorzugte Besonderung der erfahrenen Weltexistenz darbietet, man kann doch die Ansicht vertreten, und vielleicht mit sehr viel besseren Gründen, daß vielmehr der Satz »Ich bin« das wahre Prinzip aller Prinzipien und der erste Satz aller wahren Philosophie sein muß“. Brak adnotacji o autorze tłumaczenia oznacza, iż autorka niniejszego artykułu opiera się na tłumaczeniu własnym.

³ J. Tischner, *Horyzonty fenomenologii Husserla*, [w:] *Filozofia współczesna*, red. J. Tischner, Kraków 1989 s. 25.